

ADAM LITYŃSKI

Akademia Humanitas w Sosnowcu, Polska

Humanitas University in Sosnowiec, Poland

e-mail: adam.litynski@humanitas.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0899-9130>

Wzorce sowieckie w prawie polskim po 1944 r. Zagadnienia wybrane

Wstęp

Milovan Djilas w głośnych *Rozmowach ze Stalinem* zanotował, iż wódz sowieckiego imperium mu powiedział: „Ta wojna nie jest taka jak w przeszłości; kto okupuje terytorium, narzuca także swój własny ustrój społeczny. Każdy narzuca swój własny ustrój tak daleko, jak może dotrzeć jego armia. Nie może być inaczej”¹. Zauważmy, że sowietyzacja przynajmniej części Europy Środkowo-Wschodniej zaczęła się w 1939 r. w wyniku realizacji paktu Ribbentrop-Mołotow. Nikita Siergiejewicz Pietrow² rozpoczął swoją książkę cytatem z przemówienia Stalina z 6 listopada 1941 r., w którym wódz zapewniał, że ma na celu wyłącznie udzielenie pomocy innym narodom w ich walce z hitlerowskim najazdem i swobodne urządzenie się na ich ziemi. „Żadnych ingerencji w sprawy wewnętrzne innych narodów”³.

¹ M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*, tłum. A. Ciołkosz, Warszawa 1991, s. 97.

² Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Memoriał, które otrzymało Pokojową Nagrodę Nobla za 2022 r. i wiele innych wysokich nagród oraz wyrazów uznania w państwach demokratycznych, a które to zostało decyzją Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej (czytaj: Putina) 28 grudnia 2021 r. uznane za obcą agenturę i oficjalnie zlikwidowane.

³ Cyt. za: N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015, s. 5.

Prawo po rewolucji proletariackiej

Przejdźmy do istoty i roli prawa w państwie po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, a w konsekwencji do istoty proletariackiej (socjalistycznej) praworządności. Wywody Lenina prawnika o państwie i prawie wspierały się na naukach Marksa i Engelsa, którzy prawnikami nie byli i ich uwagi o prawie były ogólnikowe i chaotyczne⁴. Prawo to „opium dla ludu” jeszcze gorsze niż religia – nawiązywał do powiedzenia Marksa sowiecki uczyony Aleksander Grigoriewicz Gojchbarg⁵.

Oryginalną myślą Lenina było to, że posiadacze władzy politycznej mogą się całkowicie obejść bez prawa, że nie jest niezbędne nadawanie ich nakazom formy prawnej⁶. Nihilizm prawny Lenina prawnika wyrażał się m.in. w poglądzie, że każde państwo to w istocie dyktatura klasowa, zaś dyktatura to „nic innego, jak władza niczym nie ograniczona, nie skrępowana żadnymi prawami, absolutnie żadnymi przepisami”, opierająca się bezpośrednio na przemoc⁷. W znanej książce *Państwo a rewolucja*⁸, ukończona na kilka tygodni przed zdobyciem władzy przez bolszewików, Lenin stwierdzał, iż władza państwowa zostaje sprowadzona do funkcji represyjnej, w komunizmie sprawowanej z reguły bezpośrednio⁹, tj. bez pośrednictwa prawa. Prawo nie stanowi nieodzownego elementu państwowości¹⁰. Dyktatura proletariatu co do zasady miała być nieskrępowana nawet przez swoje własne prawa. Konsekwencją

⁴ N. Reich, *Sozialismus und Zivilrecht. Eine rechtstheoretisch-rechtshistorische Studie zur Zivilrechtstheorie und Kodifikationspraxis im sowjetischen Gesellschafts- und Rechtssystem*, Frankfurt am Main 1972, s. 26–27.

⁵ А.Г. Гойхбарг, *Хозяйственное право Р.С.Ф.С.Р.*, Москва [1924], s. 8; idem, *Несколько замечания о праве* [moje tłumaczenie niemieckiego tekstu pt. *Einige bemerkungen über das Recht*] [w:] N. Reich (red.), *Marxistische und sozialistische Rechtstheorie*, Frankfurt am Main 1972, s. 87; О.С. Иоффе, *Развитие цивилистической мысли в СССР*, Ленинград 1975, s. 39; О.С. Иоффе (red.), *Сорок лет советского права 1917–1957*, т. 1: *Период строительства социализма*, Ленинград 1957, s. 183.

⁶ A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 1995, s. 104.

⁷ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 765; A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 328–329; idem, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu...*, s. 104; cytat z dzieł Lenina od A. Walickiego, ale jest też u L. Kołakowskiego.

⁸ Najlepsze polskie wydanie, wraz z tekstami roboczymi Lenina: W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. 33, Warszawa 1987.

⁹ „Rewolucja polega na tym, że proletariat burzy »aparatus zarządzania« i cały aparat państwowy, zastępując go aparatem nowym, składającym się z uzbrojonych robotników”. W. Lenin, *Prawo a rewolucja* [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 33, Warszawa 1987, s. 108. I dalej: w wyniku tego zburzenia powstaną warunki „pozwalające **wszystkim** bez wyjątku wykonywać funkcje państwowe” (ibidem, s. 111). „Wszyscy obywatele stają się tutaj najemnymi pracownikami państwa, które stanowią uzbrojeni robotnicy” (ibidem, s. 95; podkreślenia w oryginale).

¹⁰ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 29; idem, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu...*, s. 104; por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu...*, s. 747.

była pogarda dla burżuazyjnych koncepcji niezawisłości sądownictwa i sprawiedliwości proceduralnej; dla Lenina wiara w uniwersalną sprawiedliwość prawną była po prostu absurdem¹¹. „Sąd nie powinien wyrzec się stosowania terroru; obiecywanie tego byłoby oszukiwaniem siebie lub oszukiwaniem innych – powinien natomiast uzasadnić i zalegalizować go pryncypialnie, jasno, bez fałszu i bez upiększania” – pouczał prawnik Lenin swojego ministra sprawiedliwości¹². Jak wiadomo, w myśl nauk marksizmu prawo to wyłącznie wyraz woli klasy panującej, to znaczy, że zorganizowana klasa panująca nie jest niczym związana. W komunizmie nie będzie państwa i nie będzie prawa, ale będzie partia komunistyczna¹³.

Dyktatura proletariatu to m.in. zniesienie podziału władzy, w konsekwencji czego sądy stanowią taką samą część aparatu państwowego jak wszystkie inne urzędy, czyli także sądy są instytucjami powołanymi do walki klasowej, sądy to instytucje rządzenia.

W systemie komunistycznym o „likwidacji” konkretnego człowieka (konkretnej grupy ludzi) decydowały władze polityczne, ale w zasadzie każdy przeznaczony do likwidacji powinien mieć wyrok sądowy stwierdzający, że jest okropnym zbrodniarzem. Wszak w systemie komunistycznym nikogo się nie krzywdzi, a likwiduje się jedynie zbrodniarzy. To jedno z „totalnych kłamstw” (Leszek Kołakowski) komunizmu. Wyrok sądowy miał usprawiedliwiać państwowe bezprawie¹⁴. W rezultacie sądy miały się stać podstawowym narzędziem walki klasowej.

W Polsce po 1944 r.

Komuniści w Polsce po 1944 r. dokonywali przewrotu we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, przewrotu takiego, wobec którego można – w pewnym uproszczeniu pojęciowym – użyć nazwy „rewolucja”, a jednocześnie zależało im, aby przewrót na zewnątrz na rewolucję nie wyglądał. W tych grach politycznych prawo musiało być o tyle istotne, że właśnie ono stanowi papierek lakmusowy czy miernik, który – przynajmniej formalnie – pokazuje charakter przemian, ich legalizm. W Rosji w latach 1917 i 1918 dwoma (nr 1 i nr 3) dekretnami o sądzie władza rewolucyjna przerwała ciągłość prawną i odrzuciła prawo przedre-

¹¹ A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności...*, s. 329; idem, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu...*, s. 108.

¹² List Lenina do Dymitra Kurskiego, ludowego komisarza sprawiedliwości, z 17 maja 1922 r. W. Lenin, *Dziela wszystkie*, t. 45, Warszawa 1989, s. 188.

¹³ N. Reich [w:] N. Reich, H.C. Reichel, *Einführung in das sozialistische Recht*, München 1975, s. 25.

¹⁴ A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] W. Kulesza, A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2000, s. 9.

wolucyjne: nowe prawo należało tworzyć w sądach *ex nihilo*, przy pomocy rewolucyjnej świadomości. Tak w Polsce – zarówno ze względów międzynarodowych, jak i wewnętrznych – być nie miało. Nowej sile politycznej (bardziej dalekowzrocznemu Stalinowi aniżeli „polskim” komunistom) zależało na zachowaniu pozorów legalizmu zdobycia władzy; legalizmu, a więc zgodności z prawem. W konsekwencji trzeba było przynajmniej w zasadzie zachować stan prawny II Rzeczypospolitej, co generalnie, choć pokrętnie, czynił Manifest PKWN.

Przepisy dotyczące ustroju sądów w ogólnym zarysie zostały utrzymane do 1950 r., ale przecież w wielu ważnych kwestiach szczegółowych następowały zmiany zmierzające do całkowitego przekształcenia sądownictwa powszechnego w taki sposób, by z niezawisłych sądów stworzyć dyspozycyjne narzędzie aparatu władzy. „Walka o sądownictwo” była problemem wielkiej wagi politycznej, a podporządkowanie sądownictwa nowej władzy miało legitymizować poczynania organów bezpieczeństwa i w majestacie prawa likwidować przeciwników politycznych. Oficjalnie w wypowiedziach polityków oraz „uczonych” prawników słychać było o obowiązku realizacji „zadań władzy ludowej” przez sądy, a nie o zapewnieniu praworządności i wymierzaniu sprawiedliwości; umacnianie ustroju było zawsze naczelnym obowiązkiem sądów¹⁵. W rodzącym się systemie władzy nie mogło być mowy o niezawisłości sądownictwa i respektowaniu zasady podziału władz, mimo odpowiednich norm konstytucyjnych. Był tylko problem dróg wiodących do podporządkowania wymiaru sprawiedliwości komunistycznej władzy i uczynienia z niego części tego aparatu władzy.

Nad sądownictwem specjalnym komuniści objęli niezwłocznie pełną kontrolę, ale sądy i prokuratury powszechne trzeba było dopiero uczynić posłusznymi, jeżeli nie od razu ściśle współpracującymi. Ustrój sądów i prokuratur powszechnych pochodził sprzed derogowanej konstytucji kwietniowej. Prawnicy polscy w latach okupacji zachowali się godnie. Leon Chajn, wiceminister sprawiedliwości i szara eminencja resortu, jeden z głównych twórców stalinowskich przekształceń w polskim sądownictwie, przyznawał: „Trzeba sprawiedliwie uznać – polskie sądownictwo ostało się mocną postawą przeciwko deprawującym i demoralizującym wpływom okupacji. Było ono patriotyczne i czyste moralnie”¹⁶. Sądy i pracowników wymiaru sprawiedliwości trzeba więc było dopuścić do wypełniania zadań¹⁷.

¹⁵ L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950, s. 181 i n., 197 i n.

¹⁶ L. Chajn, *Próba bilansu* [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce. 22 VII 1944 – 22 VII 1945*, Warszawa [b.r., b. red.], s. 20. Ale Waclaw Barcikowski pisze, że odmawiał przyjęcia do służby ludzi, których uważał za antykomunistów. W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956*, oprac. i wstęp W. Barcikowski, Katowice 1988, s. 163–164.

¹⁷ Przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski zastępczo powierzył zorganizowanie resortu i kierowanie nim Leonowi Chajnowi, który w randze wiceministra sprawiedliwości przez najbliższych pięć lat był szarą eminencją i w istocie główną postacią resortu. Leon Chajn opisał w pa-

Wówczas na pierwszej linii walki klasowej postawione zostały sądy wojskowe i rzetelnie wywiązywały się z politycznego zadania, bezlitośnie gromiąc wrogów klasowych¹⁸. „Należyta obsada sądu – to najlepsza gwarancja ochrony interesów klasy panującej”¹⁹. Sądy wojskowe otrzymały ogromny zakres właściwości osobowej oraz merytorycznej; trzeba zgodzić się z poglądem, że w latach 1944–1955 „trudno było popełnić czyn karalny nie podlegający jurysdykcji sądów wojskowych”²⁰. W latach 1944–1955 „nasilenie represji karnej osiągnęło skalę niespotykaną w dziejach polskiego wymiaru sprawiedliwości”²¹.

Gomułka (na naradzie PPR w listopadzie 1944 r.) bez ogródek mówił, że sądownictwo – obok wojska i administracji – trzeba przynajmniej na kierowniczych stanowiskach obsadzić ludźmi związanymi z „obozem demokracji”²². Czołowy teoretyk stalinowskiego prawa w Polsce Leon Schaff w nader obszernym wywodzie akcentował klasowy charakter wymiaru sprawiedliwości, a wykład rozpoczynał tak: „Analiza klasowego charakteru wymiaru sprawiedliwości byłaby niepełna, gdybyśmy pominęli podstawowe funkcje wymiaru sprawiedliwości, które w tej lub innej postaci występują we wszystkich jego formach rozwojowych i to niezależnie od różnej treści klasowej tych form. Funkcjami tymi są: 1) walka z wrogami klasowymi danej formy ustroju, jak i z tymi, którzy godząc w interes danej klasy panującej [...]”²³. Nie miejsce tu na powtarzanie całego wykładu Leona Schaffa. „Sądy w Polsce Ludowej są jednym z narzędzi dyktatury proletariatu” – stwierdzał minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski²⁴.

miętniku scenę pierwszego spotkania z Osóbką-Morawskim i zanotował m.in.: „Przed wyjściem zapytałem jeszcze, czy nadal ma obowiązywać przedwojenne ustawodawstwo, czy utrzymujemy stary, przedwojenny aparat sądowy, czy też idziemy na zbudowanie sądów ludowych. »A mówiliście, że znacie Manifest – padła odpowiedź. – Tam przecież wyłożyliśmy nasz program«. Zrobiło mi się gorąco, ale Osóbka, nie zwracając uwagi na moje zmieszanie, wyjaśnił, że uchylamy jedynie faszystowską konstytucję kwietniową i oparte na jej podstawie antyludowe akty prawne”. L. Chajm, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 20.

¹⁸ A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 37–38, 112, 126 i n.

¹⁹ To stwierdzenie dra Emila Merza, sędziego SN, jednego z najbardziej zasłużonych w stalinizacji sądownictwa w Polsce. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 5, s. 59, cyt. za: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] R. Bäcker, P. Hübner (red.), *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, s. 121.

²⁰ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 173; M. Wąsek-Wiaderek, *Instytucje procedury karnej charakterystyczne dla komunistycznego prawa Polski Ludowej – wybrane zagadnienia* [w:] A. Grześkowiak (red.), *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, Lublin 2007, s. 396.

²¹ M. Melezini, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003, s. 550.

²² Cyt. za: A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, London 1990, s. 27.

²³ L. Schaff, *Polityczne założenia...*, s. 28–29 i dalsze wywody, zwłaszcza na s. 33–34.

²⁴ „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 5, s. 59, cyt. za: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...*, s. 121.

Ważnym narzędziem polityki kadrowej w wymiarze sprawiedliwości było upoważnienie ministra sprawiedliwości do przenoszenia sędziów i prokuratorów bez ich zgody do innego sądu lub do zwolnienia ich z zajmowanego stanowiska prezesa lub wiceprezesa sądu z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Taką możliwość tworzył dekret PKWN z 4 listopada 1944 r. o upoważnieniu do tworzenia sądów oraz zmiany ich okręgów, a ponadto do przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe²⁵. Początkowo mogło to być rzeczywiście podyktowane potrzebami związanymi z odbudową struktury sądownictwa po wojnie. Uchylono jednak w ten sposób istotną dla niezawisłości sędziowskiej zasadę nieprzenoszalności sędziów, a także zasadę przedstawiania przez kolegium administracyjne sądu kandydatów na stanowiska sędziowskie²⁶.

Z kolei dekretem z 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych²⁷ w okresie jednego roku od wydania dekretu zezwolono na przeniesienie sędziego i prokuratora w stan spoczynku lub zwolnienie bez zachowania warunków i terminów określonych w prawie o ustroju sądów powszechnych, a także na zmianę grupy uposażenia i stanowiska służbowego. W ten sposób od razu stworzono – na okres jednego roku – możliwość usuwania z urzędów sędziów politycznie niepewnych²⁸. Stan został praktycznie utrwalony kolejnymi dekretemi. Dekret z 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych²⁹ stanowił, że do końca 1947 r. władza naczelną może bez zachowania ustawowych warunków zmienić stanowisko służbowe funkcjonariusza państwowego oraz przenieść go w stan spoczynku lub zwolnić ze służby z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Do funkcjonariuszy w rozumieniu dekretu należeli m.in. sędziowie, prokuratorzy, asesorowie i aplikanci sądowi³⁰. Później termin przedłużano: najpierw do końca 1948 r.³¹, potem do końca 1950 r.³²,

²⁵ Dekret PKWN z 4 listopada 1944 r. o upoważnieniu do tworzenia sądów oraz zmiany ich okręgów, a ponadto do przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe (Dz.U. Nr 11, poz. 58).

²⁶ Krytycznie wypowiedział się o tym w swoich wspomnieniach I Prezes SN W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki...*, s. 152 i n.

²⁷ Dekret z 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 16, poz. 89).

²⁸ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, s. 30; Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997, s. 375.

²⁹ Dekret z 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 22, poz. 139).

³⁰ Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

³¹ Dekret z 22 października 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 65, poz. 382); Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

³² Dekret z 25 października 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 50, poz. 382); Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

a następnie do czasu, „którego końcowy termin ustali rozporządzenie Rady Ministrów”³³. Aktywność Ministerstwa Sprawiedliwości polegała na prolongowaniu rozwiązań tymczasowych³⁴. Dużo racji jest w poglądzie, że już w 1944 r. komuniści zlikwidowali niezależność sądownictwa³⁵.

Nowi ludzie w prokuraturach i sądach

Wprowadzanie do wymiaru sprawiedliwości komunistów lub ludzi wobec nich dyspozycyjnych było najbardziej podstawową operacją w walce o sądownictwo w pierwszym okresie, tj. przed 1950 r., skrywaną pod szyldem demokratyzacji sądownictwa. Ci nowi sędziowie-ławnicy nie musieli spełniać wymogów stawianych ustawowo sędziom – nie żądano żadnego wykształcenia, praktyki ani żadnych kwalifikacji.

Pojęcie „rękojmi” należytego wykonywania obowiązków sędziowskich i prokuratorskich albo zawodu adwokata wprowadzono dekretem z 22 stycznia 1946 r.³⁶ o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów. Przetrwalo ono do końca lat 80. i stanowiło zawsze miecz Damoklesa wiszący nad niepokornymi, szczególnie od noweli prawa o ustroju sądów powszechnych z 1950 r., kiedy to rękojmia należytego wykonywania zawodu stała się warunkiem pozostawania na stanowisku sędziego, przy czym rękojmia wymieniona była na pierwszym miejscu wśród warunków, jakie musiał spełniać sędzia. Definicji pojęcia rękojmi nie było ani w ustawie, ani w literaturze naukowej. Jak zauważył Andrzej Rzepliński, instytucja rękojmi to wyjątkowo brutalny środek, ale logicznie wynikający z przyjętej w teorii kierowniczej roli partii komunistycznej oraz zasady jedności władzy państwowej³⁷.

W styczniu 1952 r. wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek w oficjalnym piśmie, skierowanym do KC PZPR oraz osobiście na ręce sekretarza KC Romana Zambrowskiego, stwierdził, że „w tych warunkach przed Ministerstwem staje zadanie dokonania zasadniczego przełomu politycznego w kadrze sądowniczej, zwłaszcza

³³ Dekret z 21 września 1950 r. o zmianie dekretu o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 44, poz. 403); Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

³⁴ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 187.

³⁵ M. Zaborski, *Cuius regio, eius palestra? Na drodze do adwokatury państwa totalitarnego. Przemiany ustrojowe adwokatury polskiej w latach 1944–1963* [w:] G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), *Cuius regio, eius religio?*, t. 2, Lublin 2008, s. 433, passim.

³⁶ Dekret z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. Nr 4, poz. 33).

³⁷ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, s. 80.

na odcinku kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk³⁸. Na plenum KC PPR w październiku 1945 r. ostatecznie upadła – wskutek sprzeciwu Gomułki – koncepcja powołania sądów ludowych. Trzeba było inną drogą podporządkować sobie sądy, aby – jak to wówczas ujął towarzysz Wiesław – aparat ten pracował dla nowej władzy, „pracował dla nas”³⁹.

Wiceminister sprawiedliwości Leon Chajń podnosił nagannie, że ogromna większość kadry sędziowsko-prokuratorskiej jest apolityczna. To, co stanowiło obowiązkowy element niezawisłości przed wrześniem 1939 r., było negatywnie oceniane po 1944 r., gdyż celem komunistów było zlikwidowanie niezawisłości i doprowadzenie do dyspozycyjności sędziów i prokuratorów. Oficjalnie głoszono pogląd, że pojęcie niezawisłości sędziowskiej „w warunkach ostrej walki politycznej było dla reakcji tylko »przyzwoitką« służącą otumanieniu mas ludowych”⁴⁰.

Dekretem z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów przyjęto, że „osoby, które ze względu na kwalifikacje osobiste oraz działalność naukową, zawodową, społeczną lub polityczną i dostateczną znajomość prawa nabytą bądź przez pracę zawodową, bądź w uznanych przez Ministra Sprawiedliwości szkołach prawniczych dają rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziowskich lub prokuratorskich, mogą być mianowane na stanowiska asesora sądowego, sędziego lub prokuratora po udzieleniu im zwolnienia od wymagań ukończenia uniwersyteckich studiów prawniczych z przepisanimi w Polsce egzaminami, odbycia aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego oraz przesłużenia określonej liczby lat na stanowiskach sędziowskich i prokuratorskich” (art. 1). Wszystkie zwolnienia leżały w gestii ministra sprawiedliwości, który otrzymał to uprawnienie na okres 5 lat, a przy udzielaniu zwolnień nie był ustawowo skrępowany żadnymi warunkami poza wspomnianą „rękojmią”. W konsekwencji utworzono sześć średnich szkół prawniczych; kursy w tych szkołach trwały od 6 do 15 miesięcy.

Burżuazyjni profesorowie na uniwersytetach do wymiany

Naczelnik Wydziału Szkół Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Emil Merz, stwierdzając, że wprawdzie społeczny skład studentów prawa uniwersytetów uległ

³⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], dział PZPR, 1642, s. 142 bis, pismo z 22 stycznia 1952 r.

³⁹ F. Tych i in. (red.), *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. VII, Warszawa 1982, s. 139. Była to pierwotna koncepcja funkcjonująca w polityce PPR. A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 160.

⁴⁰ L. Chajń, *Kiedy Lublin...*, s. 70.

zdemokratyzowaniu, krytykował jednak uniwersytety, że młodzież „pochodzenia robotniczego i chłopskiego w znacznej mierze wypaczają, wpływając na nią w duchu wstecznych teorii i poglądów”. Podobne słowa padały z ust innych przedstawicieli resortu sprawiedliwości⁴¹. W związku z tym póki na uniwersytetach nie zostaną dokonane odpowiednie zmiany, póty – a nawet i później – powinny istnieć szkoły prawnicze otwierające „wrota dla sędziów i prokuratorów ludziom od kielni, pługa i młota”. Uważano przy tym, że stosunek do absolwentów tych szkół „jest swego rodzaju sprawdzianem postawy społecznej i ideologicznej starszych sędowników”⁴². Szczególnie ostra krytyka uniwersytetów ze starą kadrą została przeprowadzona na pamiętnym plenum KC PZPR 20–21 kwietnia 1949 r. W krytyce tej celował Schaff, który podnosił m.in., że „stan, jaki istnieje obecnie na naszym froncie naukowym, oznacza, że my sami częstokroć oddajemy pod wpływ wrogiej ideologii młodzież robotniczo-chłopską, którą z ogromnym trudem kierujemy na wyższe uczelnie”. Dalej mówił m.in. o potrzebie „zmiany oblicza profesury”, o kształceniu „nowych, naszych kadr” oraz o przekształcaniu ideowym – na ile się da – kadr starych, zwłaszcza zaś kreślił potrzebę kształcenia „naszych naukowców partyjników”, tłumaczenia „doskonałych” podręczników radzieckich i wreszcie wysunął „projekt stworzenia na wyższych uczelniach instytucji sekretarzy-funkcjonariuszy partyjnych, którzy mieliby za zadanie kierowanie organizacją partyjną na tych uczelniach”, by wreszcie spuentować wystąpienie wizją, „że poprowadzimy wielką zwycięską »akcję N, akcję nauki«”⁴³.

Komisja Specjalna do Walki

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym została powołana⁴⁴ dekretem z 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. Nr 53, poz. 302), kilkakrotnie później zmienianym i uzupełnianym. Komisja została powołana jako organ „do wykrywania i ścigania przestępstw [...] godzących

⁴¹ L. Chajń, *Próba bilansu...*, s. 22; W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki...*, s. 174; *Uchwały narady krajowej PPR-owców pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, z. 4, s. 245 i passim; S. Walczak, *W 25-lecie wymiaru sprawiedliwości. W XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, Warszawa 1969, s. 14; J. Ordyniec, *Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych* [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce...*, s. 69 i n.; J. Jodłowski, *Funkcje prawa i zadania prawnictwa w okresie budowy podstaw socjalizmu* [w:] J. Jodłowski, Z. Kapitaniak, *Prawo i wymiar sprawiedliwości w okresie budowy podstaw socjalizmu*, Warszawa 1949, s. 19; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1988*, Warszawa 1988, s. 368.

⁴² J. Jodłowski, *Funkcje prawa...*, s. 45; *Uchwały narady krajowej PPR-owców...*, s. 245 i passim.

⁴³ „Nowe Drogi” 1949, nr 2, s. 148–149.

⁴⁴ Szerzej o genezie Komisji Specjalnej i tej instytucji: P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002, s. 31 i n.

w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa” (art. 1). Sformułowanie to było rozmyślnie nieprecyzyjne, co pozwoliło w praktyce na przekazywanie Komisji spraw zupełnie dowolnych. Wszystkie organy państwowe i samorządowe oraz sądy i prokuratury zostały ustawowo (dekretem) zobowiązane do wykonywania postanowień Komisji (art. 11). W przedmiocie procedury przepisy przyznawały Komisji Specjalnej uprawnienia zarówno sędziów śledczych, prokuratorów, jak i organów bezpieczeństwa publicznego. Tak też kwestia ta była ówczasie interpretowana, o czym pisał przewodniczący olsztyńskiej delegatury Andrzej Burda⁴⁵. Członkowie Komisji Specjalnej i jej delegatur władni byli wykonywać wszystkie czynności wchodzące w zakres karnego postępowania przygotowawczego, w szczególności przesłuchiwać podejrzanych, świadków, biegłych, doprowadzać ich pod przymusem, dokonywać rewizji, żądać od urzędów telekomunikacyjnych i kolejowych wydania przesyłek i korespondencji, a także dokonywać tymczasowego aresztowania. W najważniejszych sprawach (o umieszczeniu w obozie pracy) niedopuszczalne było korzystanie z adwokata – obrońcy. Dekret stanowił, że „wszelkie postanowienia” Komisji Specjalnej są ostateczne i nie służy od nich żaden środek prawny (art. 14 dekretu).

Komisja Specjalna, choć jej kompetencje obejmowały szeroko rozumiane sprawy gospodarcze i korupcji, prowadziła często postępowania i skazywała za inne czyny, np. o rozpowszechnianie „fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego”⁴⁶. Drastycznie represyjna była kompetencja Komisji do kierowania na okres do 2 lat do obozu pracy przymusowej człowieka, który „stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć” (art. 10 ust. 2). Jeśli dodać, że postępowanie w rzeczywistości wydane było na arbitralność na ogół niekompetentnych, niekiedy prymitywnych członków Komisji, a było to postępowanie jedno-

⁴⁵ A. Burda, *Przymrozki i odwilże. Wspomnienia z lat 1945–1957*, Lublin 1987, s. 95.

⁴⁶ Jak tragifarsa brzmią fragmenty kierowanych przez oficerów UBP albo prokuratorów wniosków do Komisji Specjalnej, np.: „W obecnym okresie szczególnie ostrej walki klasowej o wykonanie planu 6-letniego oraz o utrwalenie pokoju elementy reakcyjne czynią wszystko, aby powstrzymać zwycięski marsz narodu polskiego do socjalizmu. W tym celu rządy państw imperialistycznych obozu wojny poprzez wszystkie środki walki będące do ich dyspozycji, a w szczególności przez radio, starają się dotrzeć do swych zwolenników, a ci z kolei usiłują oddziaływać na otoczenie, by osłabić w społeczeństwie wiarę w słuszność sprawy i lepszą przyszłość”. Ponieważ student Janusz H. „nastawiał radio i wysłuchiwał audycji państw imperialistycznych, szkalujących ustrój państwa polskiego i przedstawiających w fałszywym świetle okoliczności zbrodni katyńskiej”, a potem dzielił się tymi wiadomościami z przyjaciółmi, został skazany na 2 lata obozu pracy przymusowej – dokumenty dołączone do: G. Sołtysiak, *Komisja Specjalna do Walki*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, z. 1, s. 88–89. Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku wnioskuje do Komisji o umieszczenie na 6 miesięcy w obozie pracy przymusowej Stefana S., który „poniżał ustrój państwa polskiego” w ten sposób, że w stanie nietrzeźwym zatrzymał dwóch przechodniów, prosząc o poczęstowanie papierosem i wypowiedział do nich słowa: „demokracja ściągnęła mi spodnie”, co nosi znamiona czynu z art. 29 m.k.k. (do 10 lat więzienia). Ibidem.

instancyjne, to represyjność funkcjonowania Komisji staje się szczególnie drastyczna. Nie było wymogu posiadania przez członków Komisji jakiegokolwiek wykształcenia.

W delegaturze szczecińskiej przewodniczącym był Walenty Preiss. Uważano, że to „człowiek zdolny i inteligentny, pełen inicjatywy i rozmachu, które połączone z do ostatnich granic posuniętą samowolą, megalomanią i uporem sprawiają, że działając wysoce niewłaściwie, czyniąc posunięcia powodujące jak najgorsze skutki dla niego samego i dla kierowanej przez niego placówki [...] postępowaniem swoim Preiss spowodował, że miejscowe społeczeństwo uważa delegaturę za co najmniej namiastkę gestapo [...]”⁴⁷. Skandaliczne rzeczy działy się w delegaturze poznańskiej⁴⁸. O aferze w delegaturze szczecińskiej pisali także Andrzej Burda i Wiktor Kłosiewicz⁴⁹. Nowelizacja z 1946 r. dekretu o Komisji Specjalnej⁵⁰, a zwłaszcza

⁴⁷ AAN Komisja Specjalna, sygn. 107, s. 41 i n., tajny załącznik do sprawozdania z inspekcji w marcu–kwietniu 1946 r., cyt. za: J. Macholak, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie 1946–1954 (Organizacja i działalność)* [w:] Z. Chmielewski (red.), *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954. Materiały w konferencji naukowej odbytej w dniu 20.03.1998 r., Szczecin 1998*, s. 37; *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. Jarosz i T. Wolsza, Warszawa 1995, s. 73.

⁴⁸ Skierowany do delegatury Komisji w Poznaniu wiceprokurator dr Adolf Jeleński w piśmie do Ministerstwa Sprawiedliwości (21 maja 1946 r.) stwierdzał chaos organizacyjny i zauważał, że „przyczyną tego jest brak doboru odpowiednich ludzi z przewodniczącym na czele. W szczególności prawie wszyscy członkowie delegatury nie posiadają nawet elementarnych wiadomości koniecznych do utrzymania tak poważnej instytucji, jaką jest Komisja Specjalna, na odpowiednim poziomie. Brak poczucia prawa i porządku to cecha tych osób. [...] członkowie Komisji, prowadząc dochodzenie, dopuszczają się rażących wykroczeń, których nie trudno nazwać pospolitymi nadużyciami. [...] Gdy wreszcie zwracałem uwagę, że brutalne odnoszenie się do osób trzecich i bezpodstawne, krzywdzące drugich arestowania, sprzeciwiają się kardynalnym zasadom prawa i wolności, wówczas to członkowie komisji przeprowadzali za zgodą przewodniczącego dochodzenia na własną rękę, nie powiadamiając mnie o niczym. [...] członkowie komisji swoim aroganckim zachowaniem w terenie i biurze, wymuszaniem zeznań i bezpodstawnymi arestowaniami podrywają autorytet Komisji, co stanowi już publiczną tajemnicę”. Z tego pisma dowiedzieć się można, że przeciwko jednemu z członków owej delegatury prokurator sądu specjalnego w Poznaniu prowadzi dochodzenie o to, że będąc „zausznikiem” komendanta obozu koncentracyjnego w Poznaniu, znęcał się nad Żydami; inny członek Komisji, najbrutalniejszy i arogancki, to były konfident hitlerowski; trzeci starał się o uzyskanie volkslisty, zaś goniec delegatury już znalazł się w więzieniu za nadużycia. *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami...*, s. 69–71; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, s. 265; G. Sołtysiak, *Komisja Specjalna do Walki*, s. 81 i n.

⁴⁹ Andrzej Burda był najpierw przewodniczącym delegatury szczecińskiej, a potem olsztyńskiej Komisji, zaś Kłosiewicz w tym czasie (do końca 1948 r.) I sekretarzem KW PPR. A. Burda, *Przymrozki i odwilże...*, s. 172–173; W. Kłosiewicz, *Gdy wieje wiatr historii*, Warszawa 1987, s. 66–67.

⁵⁰ Dekret z dnia 14 maja 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. Nr 23, poz. 149).

ustawa o spekulacji⁵¹ z 1947 r. rozszerzały jej kompetencje⁵², a przede wszystkim wzmacniały elementy inkwizycyjne w jej procedurze⁵³. Powołana na fali odwilży w listopadzie 1956 r. ministerialna komisja, zaliczając całą działalność Komisji Specjalnej do naruszających zasady praworządności, stwierdziła m.in., że w Komisji „skazywano niejednokrotnie za czyny w ogóle nie będące przestępstwami w prawie karnym”⁵⁴.

Komisja Specjalna po 1950 r. Śmierć Stalina. Ucieczka Świątły

Piotr Fiedorczyk trafnie wskazuje, że do 1950 r. Komisja „łączyła funkcje wykrywania, ścigania, oskarżania, orzekania o przestępstwach, a także wykonywania orzeczonej kary”⁵⁵. Dodajmy więc, że procedura była klasycznie inkwizycyjna jak przed ponad 400 laty w słynnej Konstytucji Kryminalnej Karolińskiej (CCC – 1532). Ustawa z 20 lipca 1950 r.⁵⁶ całkowicie odebrała Komisji Specjalnej dotychczasowe uprawnienia śledcze, przekształcając ją w organ orzekający na wniosek prokuratora. W istocie ustawa z 1950 r. dawała Komisji Specjalnej wraz z delegaturami prawo do dowolności w postępowaniu, a na ogół prowadzili je ludzie bez wykształcenia prawniczego. Orzeczenia Komisji były wydawane bez wysłuchania obwinionego, bez udziału obrońcy, jedynie na podstawie materiałów dostarczonych przez prokuratora albo organy bezpieczeństwa publicznego. Komisja Specjalna nadal kierowała do obo-

⁵¹ Tak była wówczas nazywana potocznie. Oficjalna nazwa to: ustawa z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz.U. Nr 43, poz. 218).

⁵² Ustawa o spekulacji wyposażała Komisję Specjalną w uprawnienia do zabezpieczania grzywny przez zajęcie majątku albo zarządzenie o tymczasowym zamknięciu przedsiębiorstwa, prawo do wymierzania wysokiej grzywny przewidzianej w ustawie, orzekania przepadku towarów, przepadku urządzeń przedsiębiorstwa, orzekania zamknięcia przedsiębiorstwa, osadzania w obozie pracy na okres do 2 lat albo do skierowania sprawy z aktem oskarżenia do sądu, który w takich przypadkach obligatoryjnie orzekał w trybie doraźnym, czyli za przestępstwo spekulacyjne, nawet to zagrożone do roku aresztu, wymierzał karę od 3 lat więzienia do kary śmierci włącznie. W przypadku nieściągalności orzeczonej grzywny Komisja specjalna miała obowiązek zamienić grzywnę na obóz pracy do 2 lat, niezależnie od ewentualnego orzeczenia o skierowaniu do obozu na 2 lata, a więc łącznie osadzenie w obozie przez Komisję w sprawach z ustawy o spekulacji mogło sięgnąć 4 lat. Ustawa o zwalczaniu spekulacji nie tylko wyposażała więc Komisję Specjalną w nowe kompetencje, ale były to kompetencje istotnie zaostrzające represyjność działań Komisji oraz pogłębiające inkwizycyjny charakter jej postępowania.

⁵³ O aktach prawnych stanowiących podstawę prawną działalności Komisji Specjalnej: P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 42 i n.; B. Sekściński, *Ogniwo terroru. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie*, Warszawa 2012, s. 52.

⁵⁴ AAN, dział Prokuratura Generalna, sygn. 950, s. 5.

⁵⁵ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna...*, s. 46.

⁵⁶ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. Nr 33, poz. 350).

zu pracy za czyny niebędące przestępstwami; możliwość tę wykorzystywano w celach czysto represyjnych. Raz jeszcze trzeba zgodzić się z Piotrem Fiedorczykiem, że represje stosowane przez Komisję Specjalną były ukierunkowane „na konkretne osoby, a nie na czyny przez nie popełnione”⁵⁷.

Komisja Specjalna została zlikwidowana dekretem z 23 grudnia 1954 r.⁵⁸ Nastąpiło to na fali zarysowującej się odwilży politycznej po śmierci Stalina, ucieczce Józefa Światły i początku reorganizacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Zauważmy, że tylko nieznacznie później (w kwietniu 1955 r.) zlikwidowano najbardziej zbrodnicze w systemie (nie)sprawiedliwości socjalistycznej wojskowe sądy rejonowe.

Przez cały okres ponad 9 lat istnienia Komisja Specjalna była organem typowo inkwizycyjnym, którego funkcjonowanie było sprzeczne z konstytucyjną zasadą, iż karać mogą tylko sądy i że człowiek ma prawo do sądu. Komisja była instytucją, „której status prawny i praktyka funkcjonowania stanowiły najdalej idący przykład zmian dokonywanych przez komunistyczne władze w prawie karnym i były najbardziej drastycznym odstępstwem od rozwiązań przyjętych w państwie prawnym”⁵⁹. Realizowała politykę, a nie prawo; łamała nawet prawo swojego systemu, a jej funkcjonariusze dopuszczali się pospolitych przestępstw pod płaszczykiem swojego urzędowania. Była organem represji, a nie wymiaru sprawiedliwości; była organem do walki. Nosila nazwę wywołującą skojarzenie z Feliksa Dzierżyńskiego Nadzwyczajną Komisją do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (Czeka)⁶⁰.

Tak zwane sądy tajne wobec „zaostrzenia się walki klasowej”

Wprawdzie niniejszy szkic to tylko zagadnienia wybrane, ale nie sposób wśród nich nie wspomnieć o tak zwanych sądach tajnych. Dla systemu komunistycznego

⁵⁷ Ibidem, s. 301.

⁵⁸ Dekret z dnia 23 grudnia 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. Nr 57, poz. 282).

⁵⁹ Ibidem, s. 322.

⁶⁰ 20(7).12.1917 r. zapadła decyzja Rady Komisarzy Ludowych (rządu bolszewickiego) o powołaniu do życia „organu dyktatury proletariatu dla ochrony bezpieczeństwa państwowego Republiki Radzieckiej”. Otrzymał on nazwę – Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Przestępstwami (od sierpnia 1918 r.: Wszechrosyjska...) [Чрезвычайная Комиссия по Борьбе с Контрреволюцией, Спекуляцией и Преступлениями; Czerezwyczajnaja Komisija po Bor'bie s Kontrriewolucyjej, Spekulacijej i Priestuplenijami], a stąd popularny skrót: Czerezwyczajka albo Czeka. Orężem, w jaki RKL wyposażyla 20 grudnia 1917 r. Czeka, były: konfiskata majątku, wysiedlenie, pozbawienie kartek żywnościowych, publikacja list wrogów ludu „itp.” Czeka początkowo nie miała formalnych uprawnień do wykonywania egzekucji, niemniej je wykonywała. Głównym narzędziem stał się bowiem terror. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechwładczego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs, Warszawa 2017, s. 367 i n.

typowe były – czerpane z wzorów radzieckich – dwie skrajności odbywania zainscenizowanych rozpraw sądowych. Albo były to tzw. procesy pokazowe, z odpowiednim nagłośnieniem spraw, albo procesy tajne. Te pierwsze przeprowadzano, gdy oskarżeni byli tak złamani w śledztwie, iż nie było obawy, by wyłamali się z roli przyznających się do winy zbrodniarzy; te drugie zaś – jeżeli tej pewności funkcjonariusze partyjni i bezpieczeństwa nie mieli.

Na temat działalności sekcji tajnych w warszawskich sądach i w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1950–1954 sporo już wiadomo; doczekały się one literatury o charakterze historycznoprawnym, opublikowane też zostały niektóre źródła⁶¹. Sekcje tajne w stolicy funkcjonowały okresowo w czterech instytucjach: Ministerstwie Sprawiedliwości, Sądzie Apelacyjnym, Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy i Sądzie Najwyższym. Sąd tajny działał na początku (w pierwszej połowie 1950 r.) w Ministerstwie Sprawiedliwości. Był to twór, który trudno nazwać sądem, ale który przejściowo wydawał wyroki – na ogół najcięższe – w pierwszej i w drugiej instancji⁶². Następnie, w drugiej połowie 1950 r., została powołana sekcja tajna Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a od 1 stycznia 1951 r. – Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy; była to sekcja III w Wydziale IV, nazywana w obiegowym języku sądem tajnym. Tajnym sądem odwoławczym był początkowo twór pozasądowy zorganizowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, a później – od drugiej połowy 1950 r. – tajna sekcja III (później sekcja I) Izby Karnej Sądu Najwyższego. W Sądzie Najwyższym decyzję o utworzeniu sekcji oraz jej składzie personalnym zakomunikował grupie sędziów należących do PZPR pierwszy prezes Sądu Najwyższego Waław Barcikowski⁶³; on też powołał do funkcji kierownika sekcji postać wyjątkowo paskudną – Emila Merza⁶⁴.

⁶¹ A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 171–192; idem, *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*, Tychy 2002, s. 151–170; idem, *Historia prawa Polski Ludowej*, s. 42–45. Pionierską rolę odegrały wiadomości zawarte w trudno dostępnym opracowaniu do użytku wewnętrznego Ministerstwa Sprawiedliwości: J. Szarycz, *Sędziowie i sądy...*, s. 108–115; dalej zob. A. Grześkowiak, *Sądy tajne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22 (*Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*), to samo wcześniej w „Tygodniku Powszechnym” nr 28 z 9 lipca 1989 r.; K.M. Piekarska, *Naruszanie zasady jawności w „sądach tajnych”* [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27; A. Strzembosz [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005, s. 23 i n.; A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 348–350; D. Maksimiuk, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11, s. 399–411; A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 135, 162–165, 194–195, 255, 311.

⁶² *Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy*, AAN Prokuratura Generalna, sygn. 950, s. 12, opublikowane też w: M. Zaborski (red.) [z udziałem E. Romanowskiej], *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, Warszawa 2019, s. 190 i n.

⁶³ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962...*, s. 136, 163.

⁶⁴ Emil Merz (ur. 1894, zm. na początku lat 90., podawane są też inne daty), pochodził z Tarnowa, jego ojciec był sędzią; w 1917 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Wiedeńskim, uzyskując dok-

Fundamentem ideologicznym była teza Stalina o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę postępów budownictwa socjalizmu⁶⁵. Warto zauważyć, że najwcześniej myśl tę wyraził pierwszy szef radzieckiej bezpieki Dzierżyński⁶⁶. „Nie było wtedy zrozumienia dla roli prawa i sądu w państwie ludowym” – wspominał przywoływany poprzednio Pierwszy Prezes SN⁶⁷. „Sąd Najwyższy stawał się pod koniec przedstawianego okresu instrumentem walki klasowej”⁶⁸. Wśród sędziów Sądu Najwyższego w połowie lat 50. znalazł się były sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego Teofil Karczmarz. To postać przerażająca i odrażająca: cyniczny morderca w todzie sędziego wojskowego⁶⁹.

Władza polityczna, uzbrojona w teorię Józefa Wissarionowicza, klasyfikowała i zaliczała ludzi do określonych kategorii. Niektórzy zostali zaliczeni do wrogów Polski Ludowej, i to niezależnie od ich poglądów politycznych, postawy, zachowania, czynów, tylko na podstawie zaszłości o charakterze historycznym. Wrogów Polski Ludowej należało zniszczyć.

W sądzie tajnym Sądu Wojewódzkiego w Warszawie oraz Sądu Najwyższego sądziło ponad 50 specjalnie dobranych sędziów, a w samym Sądzie Najwyższym orzekało 33 sędziów, w większości delegowanych do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Najwyższego, wśród nich wielu mających wcześniejszą praktykę w sekcji tajnej

torat; w II RP adwokat, aktywny działacz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom; w latach 1944–1948 w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego; od 1948 r. był naczelnikiem Wydziału Szkół Prawniczych Departamentu Szkolenia Kadr i Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości; sędzia Sądu Najwyższego (1949–1961), przewodniczył tajnej sekcji Sądu Najwyższego, orzekając tam najczęściej ze wszystkich sędziów. Przeniesiony w stan spoczynku w 1961 r., wyjechał do Izraela w 1968 r. Zob. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 175.

⁶⁵ Myśl taką Stalin sformułował po raz pierwszy w przemówieniu na plenum KC WKP(b) 9 lipca 1928 r. (J. Stalin, *Dziela*, t. 11, Warszawa 1951, s. 180–181), ale pełne jej rozwinięcie nastąpiło później.

⁶⁶ F. Dzierżyński, *Pisma wybrane*, Warszawa 1951, s. 229 (jest to referat Dzierżyńskiego na posiedzeniu Wszechzwiązkowego Centralnego Komitetu Wykonawczego, opublikowany w „Izwestiach” nr 37 z 18 lutego 1919 r.).

⁶⁷ W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki...*, s. 181.

⁶⁸ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962...*, s. 25.

⁶⁹ Teofil Karczmarz – ur. w 1899 r., do 1944 r. pracował jako sekretarz sądowy w sądach lubelskich, potem w sądach LWP, sędzia NSW, najczęściej sądził w sfingowanych procesach przedwojennych oficerów wydając wyroki śmierci na niewinnych ludzi. W 1955 r. ujawniono znane w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej odezwanie się sędziego Karczmarza do jednego z prokuratorów tuż przed przemówieniem prokuratorskim: „No cóż, prokuratorze, dowodów nie ma, ale my, sędziowie nie od Boga, i bez dowodów zasuniemy kaesa, jak trzeba”. J. Poksiński, *„My, sędziowie, nie od Boga...”*. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 90; idem, *„TUN”. Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 75 i n.; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 326; idem, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 92–94; A. Lityński, *Sąd Najwyższy w trudnym okresie polskich dziejów. Uwagi w związku z książką Arkadiusza Berezy Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, z. 2, s. 508.

sądu warszawskiego⁷⁰. Nadzorujący, z ramienia partii komunistycznej, zarówno resort sprawiedliwości, jak i bezpieczeństwa Jakub Berman w rozmowie z Teresą Torańską mówił, że dla spraw politycznych sędziów powoływaliśmy „nie my, doradcy [sowieccy – A.L.]. Sędziowie wywodzili się z aparatu bezpieczeństwa, podobnie jak w Związku Radzieckim, gdyż doradcy swoje metody sądenia przeszczepiali tutaj. Działające więc nasze sądy były powoływane według sowieckich wzorów”⁷¹.

Sąd tajny przeprowadzał rozprawy z reguły w więzieniu mokotowskim, przy zachowaniu absolutnej tajności. „Tak zwane ciche, tajne sądy, odbywają się w więzieniu mokotowskim w dwóch małych pokoikach tuż na lewo od głównego wejścia” – relacjonował ówczesnie Józef Światło⁷².

W tzw. sądach tajnych szczególnie często sądzono i skazywano⁷³ ludzi na podstawie dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego⁷⁴. Był to akt komunistycznego prawa wydany zapewne w celu przeprowadzenia porachunków z przeciwnikami politycznymi. Przepisy tego dekretu działały wstecz i były tak sformułowane, że na ich podstawie można było skazać każdego wyższego urzędnika i oficera II Rzeczypospolitej. Dekret pełny był sformułowań nieostrych, pozwalających na dowolność interpretacyjną, jak np. (art. 1): „kto, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu [...] działał na szkodę narodu lub państwa polskiego” (do kary śmierci włącznie) albo (art. 3): „kto, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu [...] działał w zakresie rozstrzygania w sprawach publicznych na szkodę narodu lub państwa polskiego”; „kto przez oszukańcze zabiegi, stosownie nacisku moralnego lub korupcji [...]” i inne.

Przypomniano tu tylko wybrane elementy podporządkowywania sobie wymiaru sprawiedliwości przez władzę polityczną. Był to element wprowadzania systemu totalitarnego do Polski na wzór sowiecki. Znamienne było poważne ograniczenie niezawisłości sędziowskiej, co w ustawodawstwie przejawiało się jako ograniczenie

⁷⁰ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962...*, s. 163; o osobach zob. zwłaszcza A. Strzembosz [w:] M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy...*, s. 23 i n., gdzie – wbrew tytułowi książki – autor podaje wiele informacji na temat sędziów z lat 50.

⁷¹ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1990, s. 153.

⁷² Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, wstęp J. Nowak-Jeziorański, Londyn 1986, s. 229.

⁷³ Ostatnio na Wydziale Prawa UwB powstała praca doktorska (promotor Piotr Fiedorczyk) autorstwa Dawida Zdrójkowskiego, *Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego z dnia 22 stycznia 1946 r. w świetle procesów byłych wojewodów i ministrów II Rzeczypospolitej* (Białystok 2023). Zostałem powołany jako recenzent w postępowaniu doktorskim, stąd znam treść rozprawy. Wyrażam nadzieję, że zostanie ona rychło opublikowana.

⁷⁴ Dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego (Dz.U. Nr 5, poz. 46).

zasad nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów, zaś w praktyce wszędzie przyjęło nieformalne postaci jeszcze skuteczniejsze. Charakterystyczne było też równoległe wprowadzanie do systemu sądów organów quasi-administracyjnych do walki... Komuniści zmierzali do tego, by z organów ścigania przestępstw, organów wymiaru sprawiedliwości oraz prawa karnego uczynić narzędzie swojej władzy, by przy ich pomocy niszczyć opozycję polityczną. Zauważmy, że podobnie czynili naziści, gdy w wyniku legalnych wyborów doszli w 1933 r. do władzy. To była „dekapityzacja” porządku prawnego, jak to określiła Anna Turska, rozumiejąc przez to odcięcie się od uniwersalnych, wypracowanych przez wieki doświadczeń ludzkości⁷⁵.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, dział PZPR, sygn. 1642; Komisja Specjalna, sygn. 107; Prokuratura Generalna, sygn. 950.

Akty prawne

Dekret PKWN z 4 listopada 1944 r. o upoważnieniu do tworzenia sądów oraz zmiany ich okręgów, a ponadto do przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe (Dz.U. Nr 11, poz. 58).

Dekret z 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 16, poz. 89).

Dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego (Dz.U. Nr 5, poz. 46).

Dekret z 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. Nr 4, poz. 33).

Dekret z 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 22, poz. 139).

Dekret z 14 maja 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. Nr 23, poz. 149).

Dekret z 22 października 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 65, poz. 382).

⁷⁵ A. Turska, *Prawo państwa totalitarnego*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22, s. 30; H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Warszawa 1993, s. 494; J. Nowacki, *Rządy prawa. Dwa problemy*, Katowice 1995, s. 27, 39 i n.

- Ustawa z 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz.U. Nr 43, poz. 218).
- Dekret z 25 października 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 50, poz. 382).
- Dekret z 21 września 1950 r. o zmianie dekretu o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 44, poz. 403).
- Dekret z 23 grudnia 1954 r. o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. Nr 57, poz. 282).
- Ustawa z 20 lipca 1950 r. o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. Nr 33, poz. 350).

Opracowania

- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel, D. Grinberg, Warszawa 1993.
- Barcikowski W., *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956*, oprac. i wstęp W. Barcikowski, Katowice 1988.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, wstęp J. Nowak-Jeziorański, Londyn 1986.
- Burda A., *Przymrozki i odwilże. Wspomnienia z lat 1945–1957*, Lublin 1987.
- Chajm L., *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.
- Chajm L., *Próba bilansu [w:] Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce. 22 VII 1944 – 22 VII 1945*, Warszawa [b.r., b. red.].
- Djilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, tłum. A. Ciołkosz, Warszawa 1991.
- Dzierżyński F., *Pisma wybrane*, Warszawa 1951.
- Fiedorczyk P., *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002.
- Grześkowiak A., *Sądy tajne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22 (*Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, red. M. Pietrzak).
- Jodłowski J., *Funkcje prawa i zadania prawnictwa w okresie budowy podstaw socjalizmu [w:] J. Jodłowski, Z. Kapitaniak, Prawo i wymiar sprawiedliwości w okresie budowy podstaw socjalizmu*, Warszawa 1949.
- Kłosiewicz W., *Gdy wieje wiatr historii*, Warszawa 1987.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.
- Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 33, Warszawa 1987.
- Lenin W., *Dzieła wszystkie*, t. 45, Warszawa 1989.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
- Lityński A., *Między humanitaryzmem a totalitaryzmem. Studia z dziejów prawa karnego*, Tychy 2002.

- Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechwładczego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, Warszawa 2017.
- Lityński A., *Sąd Najwyższy w trudnym okresie polskich dziejów. Uwagi w związku z książką Arkadiusza Berezy Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, z. 2, s. 487–513.
- Machnikowska A., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008.
- Macholak J., *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie 1946–1954. (Organizacja i działalność)* [w:] Z. Chmielewski (red.), *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954. Materiały w konferencji naukowej odbytej w dniu 20.03.1998 r.*, Szczecin 1998.
- Maksimiuk D., *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11, s. 399–411.
- Melezini M., *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003.
- Nowacki J., *Rządy prawa. Dwa problemy*, Katowice 1995.
- Ordyniec J., *Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych*, w: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22 VII 1944 – 22 VII 1945*, Warszawa [b.r.].
- Piekarska K.M., *Naruszanie zasady jawności w „sądach tajnych”* [w:] *Prawo karne w okresie stalinizmu*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27.
- Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.
- Poksiński J., *„My, sędziowie, nie od Boga...”. Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.
- Poksiński J., *„TUN”. Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.
- Reich N., *Sozialismus und Zivilrecht. Eine rechtstheoretisch-rechtshistorische Studie zur Zivilrechtstheorie und Kodifikationspraxis im sowjetischen Gesellschafts- und Rechtssystem*, Frankfurt am Main 1972.
- Reich N. (red.), *Marxistische und sozialistische Rechtstheorie*, Frankfurt am Main 1972.
- Reich N., Reichel H.C., *Einführung in das sozialistische Recht*, München 1975.
- Rzepliński A., *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] W. Kulesza, A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2000.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, London 1990.
- Schaff L., *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950.
- Sekściński B., *Ogniwo terroru. Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie*, Warszawa 2012.
- Sołtysiak G., *Komisja Specjalna do Walki*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, z. 1, s. 81–87.
- Sprawozdanie stenograficzne z 84 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniach 20 i 21 lipca 1950 r.*, Warszawa 1950.
- Stalin J., *Dzieła*, t. 11, Warszawa 1951.

- Stanowska M., Strzembosz A., *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005.
- Szarycz J., *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1988*, Warszawa 1988.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 1990.
- Turska A., *Prawo państwa totalitarnego*, „*Studia Iuridica*” 1992, t. 22, s. 21–34.
- Tych F. i in. (red.), *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. VII, Warszawa 1982.
- Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 1946, z. 4.
- Walczak S., *W 25-lecie wymiaru sprawiedliwości [w:] XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, Warszawa 1969.
- Walicki A., *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, tłum. J. Stawiński, Warszawa 1995.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Wąsek-Wiaderek M., *Instytucje procedury karnej charakterystyczne dla komunistycznego prawa Polski Ludowej – wybrane zagadnienia [w:] A. Grześkowiak (red.), Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, Lublin 2007.
- Zaborski M. (red.) [z udziałem E. Romanowskiej], *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- Zaborski M., *Cuius regio, eius palestra? Na drodze do adwokatury państwa totalitarnego. Przemiany ustrojowe adwokatury polskiej w latach 1944–1963 [w:] G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), Cuius regio, eius religio?, t. 2*, Lublin 2008.
- Zaborski M., *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956 [w:] R. Bäcker, P. Hübner (red.), Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.
- Zdrójkowski D., *Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z dnia 22 stycznia 1946 r. w świetle procesów byłych wojewodów i ministrów II Rzeczypospolitej*, (praca doktorska), Białystok 2023.
- Ziemia Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997.
- Гойхбарг А.Г., *Хозяйственное право РСФСР*, Москва [1924].
- Гойхбарг А.Г., *Несколько замечания о праве [Einige bemerkungen über das Recht] [w:] N. Reich (red.), Marxistische und sozialistische Rechtstheorie*, Frankfurt am Main 1972.
- Иоффе О.С., *Развитие цивилистической мысли в СССР*, Ленинград 1975.
- Иоффе О.С. (ред.) *Сорок лет советского права 1917–1957*, т. 1: *Период строительства социализма*, Ленинград 1957.

SOVIET MODELS IN POLISH LAW AFTER 1944. SELECTED ISSUES

Abstract

The article presents the state of affairs in Poland after 1945. As a result of the agreement of the Big Three (Roosevelt, Churchill, and Stalin) at the Yalta Conference in Crimea (February 1945), the states of Central and Eastern Europe were handed over to Stalin, who promised to hold free elections. However, even though the (non-communist) pre-war Polish law was initially still in force in order to keep up appearances, new models were brought to Poland from the Union of Soviet Socialist Republics, which were to be introduced by the communists. The courts were subjected to the ruling Communist Party. People without any legal education were appointed to the position of a judge to carry out the orders of the Communist Party. A similar process was carried out in regard to prosecutors. Investigations were carried out, torture was used, and people were tried in secret, especially in political cases. At the time, the task of the courts was to serve as a tool of repression, not of justice.

Keywords: courts, repressions, sovietization